

ORATIO INAUGURALIS A RECTORE HABITA

*Droga Rodzino Marii Skłodowskiej-Curie,
Szanowna Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo!*

Mam wielk przyjemnoř otworzy wyjątkow uroczystoř, podczas kt rej zostanie wręczony na ręce Wnuczki, Pani Profesor H el ene Langevin-Joliot, dyplom Doktora Honoris Causa naszej Uczelni Marii Skłodowskiej-Curie.

Tytuł doktora honoris causa jest najwyższą godnoř akademick i nadawany jest osobom szczególnie zasłuŹonym dla rozwoju nauki, kultury lub Źycia społecznego.

Zgromadziliř się dzisiaj na uroczystoř poświęconej osobie zaśluzonej we wszystkich tych obszarach, naukowczyni wyprzedzajcej swoje czasy, majcej wpływ na wiele obszarów nauki – Marii Skłodowskiej-Curie. Uroczystoř ma formę niezwykł, gdyŹ sięgamy dzięki niej do ponadstuletniej historii naszej Uczelni. Na przestrzeni tych lat najwyższy tytuł honorowy przyznano blisko 150 osobom. Pierwszego dyplomu jednak nigdy nie odebrano, a nawet go nie wydrukowano.

Dzisiejsza Bohaterka wyróżniona została tytułem doktora honoris causa sto lat temu – dokładnie 15 grudnia 1922 roku i było to pierwsze wyróżnienie przyznane przez rozwijajcy się dopiero w wczas w międzywojennej Polsce Uniwersytet Poznański. Utworzenie uczelni wyższej w stolicy Wielkopolski – jeszcze wtedy w formie Wszechnicy

Piastowskiej – było niezwykle ważne dla regionu i miasta, a wsparli je profesorowie z Krakowa, Lwowa, Wilna i Warszawy. Pierwszym rektorem został ojciec założyciel – prof. Heliodor Świącicki, który miał znaczący wpływ na początkowe funkcjonowanie Uczelni, w tym przyznanie pierwszych tytułów doktora honorowego. W 1920 roku zmieniono nazwę naszej Uczelni na Uniwersytet Poznański.

Uchwalony 28 stycznia 1921 roku pierwszy Statut Uniwersytetu Poznańskiego, wyliczając kompetencje Senatu, wskazywał na zatwierdzenie honorowych stopni naukowych. Wnioski w procedurze składały rady wydziałów. W przypadku Marii Skłodowskiej-Curie tak też się stało i 6 grudnia 1922 roku wpłynął stosowny dokument Rady Wydziału Lekarskiego do Senatu ówczesnego Uniwersytetu. Już 15 grudnia 1922 roku organ ten powziął uchwałę przyznającą honorowy tytuł.

Niebagatelny wpływ na przyznanie doktoratu honorowego Marii Skłodowskiej-Curie miał prof. Adam Wrzosek, dziekan Wydziału Lekarskiego. To w trakcie jego urzędowania przyznany został ten tytuł. Mając bezpośredni kontakt z Uczoną, zapytał Ją listownie, czy będzie istniała możliwość odebrania dyplomu przez Nią osobiście, czy też lepszym rozwiązaniem będzie jego wysłanie. Jak wspominał prof. Wrzosek, Maria Skłodowska-Curie odpisała, że postara się przyjechać do Poznania, jeśli okoliczności na to pozwolą.

Prawdopodobnie sytuacja międzynarodowa i natłok obowiązków uniemożliwiły Marii Skłodowskiej-Curie przyjazd na naszą Uczelnię. Była w końcu osobą niezwykle zajętą, zaangażowaną w wiele obszarów działalności naukowej i pozanaukowej. Oprócz oczywistych, przełomowych odkryć przez Nią dokonanych w dziedzinie nauk fizycznych i chemicznych, bycia (pierwszą w historii) dwukrotną noblistką, interesowała się licznymi kwestiami pozanaukowymi i działała społecznie. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że wyprzedzała swoją epokę.

Była ikoną czasu emancypantek. Torowała drogę do sukcesu dla wielu kobiet, bo w ówczesnym świecie nie było im łatwo. W będącej wówczas pod zaborem Warszawie, w której dorastała Maria Skłodowska-Curie, funkcjonował wprawdzie rosyjski uniwersytet, nie można było jednak mówić o kształceniu w języku polskim i przyjmowaniu w jego poczet kobiet. W takich warunkach istotną rolę odegrał

tw. Uniwersytet Latający. Dziś żyjemy w zupełnie innych czasach i choć wciąż w pewnych obszarach pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, to równouprawnienie jest powszechne, dlatego z tym większą estymą traktować należy działalność Marii Skłodowskiej-Curie.

Dzisiaj nadrabiamy zaległość w zakresie wyróżnienia naszej Uczzonej. Wydrukowany dyplom odebrany zostanie przez Jej wnuczkę, francuską fizyczkę, córkę Irène Joliot-Curie – Profesor Hélène Langevin-Joliot.

Wyróżnienie, które dzisiaj mam zaszczyt wręczyć, jest wyrazem wdzięczności i szacunku dla osiągnięć Marii Skłodowskiej-Curie. Bez jej dokonań współczesna chemia, fizyka, ale też medycyna i inne nauki przyrodnicze nie wyglądałyby w taki sposób, w jaki wyglądają. Jej odkrycia miały wpływ na życie milionów ludzi, a wiąże się to też z faktem, iż istotnym punktem działalności zarówno Marii Skłodowskiej, jak i jej męża Pierre’a Curie, również wybitnego naukowca i laureata Nagrody Nobla, była chęć dzielenia się efektami swoich badań. Świadomie rezygnowali z opatentowywania swoich odkryć, chcąc upowszechnić naukę i umożliwić innym korzystanie z niej dla dobra ludzkości. Jak sama Maria Skłodowska-Curie stwierdziła: „nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie i zmniejsza cierpienie”.

Życie Marii Skłodowskiej-Curie jest przykładem tego, że nawet w trudnych czasach, dzięki samozaparciu, pracowitości i oddaniu, osiągnąć można bardzo wiele, a jej doświadczenie uczy nas, jak walczyć z przeciwnościami losu. Poświęciła całe swoje życie nauce i umarła w wieku zaledwie 67 lat ze względu na chorobę popromienną. Za zasługi w nauce pochowana została, jako jedyna kobieta, w paryskim Panteonie. Cieszę się, że nasz Uniwersytet, już na samym początku jego funkcjonowania, przyznał tak wybitnej postaci swoją najwyższą godność i docenił Jej działalność. Mam nadzieję, że postawa Marii Skłodowskiej-Curie będzie wzorem postępowania dla wielu współczesnych fizyków, chemików i innych badaczy.

Prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska
Rektorka

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu